

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.
 Biuro redakcyjne: Plac Wilhelmowski No. 8.
 Biuro drukarskie: Plac Wilhelmowski No. 4.
 Dławnik Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
 świątecznych.
 Cena ogłoszeń (insetów):
 pierwsza drobna 1 gr. 6 fen. — Reklamy od wiosny
 drobnego 3 gr. (inset. 12m.)
 Listy
 do redakcji, administracji ekspedycji winny być
 frankowane.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 agr., w monarohi pruskiej
 3 tal. 3 fen., w Austrii 3 gułdenów, w Wiede-
 niu 3 tal. 15 agr., w Francji 18 fr., w Anglii 1 f. 1 s.
 W Szwajcaryi 6 tal. 15 agr., w Danii 4 tal. 25 agr., w Wio-
 szech 20 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Bel-
 gii 16 fr., w Turcji 25 fr., w Ameryce 6 dol.
Przedpłata ogłoszenia
 przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują w mo-
 narchii pruskiej oraz w państwach do swianek postro-
 nym niemiecko-austriackim, niemieckich urzędach pocztowych.
 W innych krajach są tylko małe agencje, za których
 pośrednictwem (sob. ni.) można także przysłać ogło-
 szenia do ekspedycji Dnia. Poznańskiego.
Reklama
 nadawane redakcyi nie wnoszą się i będą
 nioszone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wroclawiu: Kary & Przedoekl, Schuhrbrücke 7 i Jenke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: T. Kooński, plac Maryacki L. 381. — W Szwajcaryi: Haasenstejn & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłata): Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Fleński, 14 Rue Commines. — W Brukseli: Dubois, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agencje przyjmowania ogłoszeń:** Na całej Francji w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Buller & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie a. M. i Wiedniu: Haasenstejn & Vogler. — W Lipsku: Bogensch Fort

POZNAŃ, 23 lutego.

Telegram, otrzymany przez nas wczoraj przy zamknięciu Dziennika z Bukaresztu, świadczy wymownie, że stosunek obecnego rządu do ludu rumuńskiego bynajmniej tak różowo nie wygląda, jak to urzędowe organa berlińskie usiłują przedstawiać. Już nieraz czytaliśmy w innych pismach niemieckich, że panowanie Karola Hohenzollern nie dołało dotąd zjednać mu ani w masach, ani w armii zwolenników, a niedawno temu donosiła berlińska Zuku nft, że Rumuni nazwali rządu młodego księcia rządami zabaw i uroczyściami publicznymi. „W istocie, daje się, że wszelkie starania pruskiego księcia wyłożone są jedynie na urządzenie demonstracji, mających blaskiem przepychu ośmić naród, który nieklamany okazuje wstręt do niemieckich przybyszów. To też w tych dniach dzienniki pruskie ostrzegają niemiecką klasę rzemieślniczą, by nie dała się uwieść wrodzonej chęci zysku i nie emigrowała do Rumunii, gdzie kaźden Niemiec jak najgorzej doznaje przyjęcia.

W Prusach stronnictwo liberalne nie miało przy wyborach bezpośrednich poniosło klęskę. Rozczarowanie w skutek tego w kołach liberalnych niemieckich jest wielkie, a wyrazem jego jest korespondencja berlińska, zamieszczona poniżej, która — zwracamy na to uwagę czytelników — z kół tych płynie. Ciekawą jest zamianka korespondenta, cierpiącego z nader dobrze poinformowanych źródeł, iż obecną niemoc hr. Bismarcka wywołał — pobyt w Berlinie generała Manteuffla.

Wszystkie doniesienia, jakie otrzymujemy z Galicyi i Wiednia, potwierdzają, że w ludach słowiańskich Austrii coraz silniejsza objawia się chęć wzajemnego połączenia się celem solidarnego postępowania w obec rakuskiego rządu. List dzisiejszy korespondenta naszego z Krakowa ponownie kładzie przysiąc na potrzebę jedności Polaków galicyjskich z Czechami, co dla nas tem przyjemniejszym jest objawem, ponieważ Dziennik Poznański pierwszy konkluzję sojuszu tego wykażać i do niego zachęcał.

Okólnik Gorczakowa.

Zamordowani wśród męczeństw przez apostatę metropolitę Józefa Siemaszkę w czasie jego misyonarskich objazdów po Litwie: w Zyskowie powiatu wolkowskiego ksiądz Bazylijan Bocewicz; przez apostatę Michniewicza w Toroknach powiatu prużańskiego ks. Baranowski; przez apostatę Dziubińskiego w marcu 1841 w Zahorowie powiatu kobryńskiego opat Słobodzki. Rozesłani do klasztorów schizmatyków na pokucie, używani do najniższych, najobrzydliwszych posług wśród głodu i razów w téjże samej epoce: księża Siedlecki, Czarnorudzki, Rzecki z Zyskowa; Jan Spotkowski, dziekan wolkowski, Grzegorz Holyniec proboszcz ze Smolan; Józef Zabiłło, Berogowicz, Baranowski, Czerniecki, Abramowicz, Micewicz, Ławrynowicz, Imszenik, Kunachowicz, Kulczycki i setki, których nie wymieniamy. Mając przed sobą długie spisy imion, nazwisk i miejsc zamieszkania tych męczenników, „tolerancji moskiewskiej“ w XIX wieku, moglibyśmy rzecz naszą przedłużyć do nieskończoności. Powiedzmy lepiej natomiast kilka słów tylko o ich traktowaniu w niewoli schizmatyckiej. „Trzymano ich w chlewie,“ mówi nasze źródło, „używano do robót, męczono głodem i pragnieniem. Michniewicz (apostata), często pijany, sam wpaadał i bijąc po twarzach znęcał się nad nieszczęśliwymi. Ksiądz Baranowski, pobożny i święty kapłan, znalazł sposób napisania prośby do cesarza, wyluszczonej wszystkie męki i nadużycia. Przesłano adjutanta generała-gubernatora, niby na sprawdzenie skargi. Ten w obecności więźniów powiedział Michniewiczowi, aby wszelkich środków użył dla zmuszenia upornych do przyjęcia prawosławia. Daje wam na to sześć miesięcy czasu; jeżeli nie dacie się przekonać, sam przyjadę dla zrobienia porządku i różęć nie pożałuję; taka jest wola cesarza; zniósł cesarz unią i was znieście, jeżeli prawosławia nie przyjmiecie.“ Cała niemal ludność wsi Dudakowicz w gubernii mobyłowskiéj była w r. 1841 biła różgami za objawienie niechęci przeciw przyjęciu prawosławia, na rozkaz generał-gubernatora Engelhardta i póp Borejki. Stary wieśniak, imieniem Łukasz, odebrawszy 300 pałek, skończył wśród katowni. Inni ko męczarni przeżyli, zostali oddani na wieczną służbę do wojska. W r. 1858 w miesiącu czerwcu, pałkowano w podobny sposób za podobne przewinienie mnóstwo mieszkańców miasteczka Porozowa w powiecie wolkowskim, nie wyjmując starców, kobiet i dzieci. Naczelnik okręgowy powiatu wolkowskiego, nazwiskiem Nowicki, pomocnik jego Janowicz i pop Kotliński kazali publicznie na rynku smagać do naga rozbrane kobiety, mianowicie trzy siostry Maryannę, Annę i Katarzynę Szopik. Podobne sceny, towarzyszące misji schizmatyckiej, odbywały się r. 1858 w Dziernowicach.

Góruje nad tém wszystkiém znana i rozgłosna sprawa Makryny Mieczysławskiej i bazyliank mińskich w latach 1838—45, której ku pa-

mieci czytelników naszych a lepszemu uwydatnieniu prawdziwości zaręczeń okólnika ks. Gorczakowa, następny tylko fragment z męczeńskiej statystyki zamieszczamy: „Babińska Kaliksta, zgruchotana murem, Babińska Marta, zacządziała; Baniewiczówna Kazimiera, zgruchotana murem; Bieniecka Teresa, umarła w pomieszeniu zmysłów; Botwidówna Salomea, ma wyrwane oczy; Brochocka Aniceta, skałeczka; Domejkówna Apolonia, ma wyrwane oczy; Dowgiałówna Stanisława, pod różgami skołała; Downarówna Baptysta, spalona w piecu; Filihauzerówna Elżbieta, umarła w pomieszeniu zmysłów; Gedgoftówna Bonawentura, ma wyrwane oczy; Głębocka Onufria, skołała od różęć; Górska Kolumba, pod różgami skołała; Korycka Katarzyna i Kwintówna Irena, żywcem glina zagrzebane.“ Ależ dosyć zapewne tego męczeńskiego szeregu, przeciągającego się do cyfry 61 nazwisk, z których przy każdym powtarza się ze strasliwą jednostajnością, utopiona, zgruchotana, wyrwane oczy, skołała pod różgami. Niechaj ksiądz Gorczaków i gazety moskiewskie, czy zapłacone przez Moskwę, przeczą prawdziwie powyższych szczegółów i nazwisk, niechaj zaprzeczą, że sprawca mordu i męczeństwa 61 kobiet, wzbraniających się przyjąć schizmę, apostata Józef Siemaszko doczekał się ze strony petersburskiego rządu dostojestw kościelnych i orderów, a że żył jeszcze spokojnie przed dwoma laty na Litwie w pełni uznania i łask carskich!

Podobnych wypadków barbarzyńskiego prześladowania unii, możnaby z przytoczeniem dat, imion, nazwisk katów i ofiar, wylizyć na każde zawołanie setkami. Sądzymy przecież, że wylizane dotąd, wystarczą czytelnikowi dobrej woli, do przeświadczenia się o prawdziwe tezy ks. Gorczakowa, „iż następcy Piotra i Katarzyny kierowali się także zasadami tolerancji religijnej,“ a zarazem uniepcodobną wszystkim miedzianego czoła fałszerzom prawdy, możność zaprzeczenia faktycznej oczywistości. Rządy dziś panującego cara nie zawstydząją pod względem barbarzyństwa na polu prześladowań religijnych panowania jego „niezabuwiennego“ ojca, stały się też pod tym względem lepiej stósunkowo znane Europie od czynów wszystkich jego poprzedników, dzięki wzrastającej z każdym dniem dzisiaj jawności a szybszej i częstszej komunikacji ziomków naszych z zachodem. Opodatowanie chrztu katolickich dzieci na Litwie i Rusi; wojna barbarzyńska z klasztorami, kościołami i znakami nabożństwa katolickiego w tych stronach; wywiezienie arcybiskupa Warszawskiego, administratora archidiecezyi Warszawskiej ks. Rzewuskiego; wywiezienie i zgon ks. Kalińskiego, biskupa unitów chełmskich; ohydne czyny kniazia Włodzimierza Czerkaskiego, znajdujące w tych dniach właśnie, już po jego usunięciu, zatwierdzenie przez fakt wywiezienia z cytadeli Warszawskiej w głąb carstwa moskiewskiego dwóch administratorów archidiecezyi Warszawskiej z ramienia arcybiskupa Felńskiego, — księży Szczygielskiego i Domagalskiego, — aby kościół polski rzucił na pastwę służalom Moskwy, jak Zwolniskiemu, Zaleskiemu i Butkiewiczowi, — wszystko to już wypadki z epoki panowania cara Aleksandra II, monarchy, „w którego przekonaniach jest głęboko wryta zasada wolności sumienia leży w tradycjach i obyczajach Rosyi,“ niechaj dowodzą już nie czyny, wypadki i pojedyncze szczegóły, którym kłamstwo zaprzeczył, lub których barwę i charakter przeinaczył może, ale po prostu artykuły publicznie ogłoszonego pod firmą carską prawa, jeżeli hańba i zbrodnia ubrana w pisane formułki a zebrana w kodeks, kiedykolwiek prawem nazywać się może. Z kodeksu karnego, nadanego przez Mikołaja pod dniem 12/24 marca 1847, a dzisiaj jeszcze w całym carstwie i Królestwie Polskiem obowiązującego, przytaczamy tu dosłownie kilka co wymowniejszych artykułów:

Art. 193. Kto osobę prawosławnego wyznania skłoni do przejścia na inne chrześcijańskie wyznanie, ukarany zostanie i zesłany na mieszkanie do gubernii tomskiej lub tobolskiej, a jeżeli nie jest od kar cielesnych prawem wyłączone, oddaniem do poprawczych aresztanckich rot na czas od roku jednego do dwóch lat.

Art. 194. Przechodzący z prawosławnego wyznania na inne chrześcijańskie, odesłany będzie do zwierzchności duchownej, nauki i postąpienia z nim podług prawideł kościoła.

Art. 195. Ktoby zaś świadomie i również w zamiarze skłonił osoby prawosławnego wyznania do przejścia na inne wyznanie, rozszerzał takie kazania i pisma, ukarany zostanie zam-

Art. 196. Rodzice prawem obowiązani do wychowania swych dzieci w zasadach prawosławnego wyznania, którzyby je przyprowadzili do chrztu lub do innych sakramentów i wychowali w zasadach innego chrześcijańskiego wyznania, skazani zostaną na osadzenie w więzy od roku jednego do dwóch lat. Dzieci ich oddane zostaną na wychowanie krewnym prawosławnego wyznania, lub w braku ich wyznaczonym od sądu tegoż wyznania opiekunom.

Art. 198. Ktoby wiedząc, że żona jego, dzieci lub inne osoby, nad któremi prawo powierza mu dozór i pieczę, mają zamiar odstąpić od wyznania prawosławnego, nie usiłował odwieść ich od tego zamiaru, i dla przeszkodzenia im w dopięciu go, nie użył żadnych od niego zależących, prawem dozwolonych środków, ukarany zostanie aresztem od dni trzech do trzech miesięcy, stósownie do stopnia winy i nadto, jeżeli jest wyznania prawosławnego, oddany zostanie na pokucie kościelną.

Art. 197. Ktoby czyjemkolwiek dobrowolnemu przejściu na prawosławne wyznanie przeszkadzał, ukarany zostanie osadzeniem w więzy od trzech do sześciu miesięcy.

Wymowniejszego zapewne komentarza do twierdzenia okólnika księcia Gorczakowa, „iż tolerancja religijna leży w tradycjach i obyczajach Rosyi,“ być nie może, a na tém kończymy też nasze faktycznej treści uwagi nad tym jedynym frazesem z owego dokumentu, na który rozbiór nasz ograniczyć postanowiliśmy. Czyż komentarz nasz jest do kładnym i wyczerpującym? Bynajmniej, a sami jesteśmy dalekimi od myśli, aby go za takowy uważać. Przeciwnie czujemy bardzo dobrze, że ilustracja powyższa kłamliwego i cynicznego orzeczenia moskiewskiego ministra, jest raczej zbiorem pojedynczych, nie związanych w umiejętną i składną całość faktów i postanowień, że jest relacją przerywaną często mimowolnie wydzierającą się z serca oburzeniem, której przecież nikt nie pokusi się zaprzeczyć warunków najściślejszej faktycznej prawdy. Przekonani o tém głęboko, wzywamy głośno i stanowczo wszystkich, których głos nasz niniejszy w jakibądź sposób dojdzie, wszystkich Gorczaków, Czerkaskich czy Katkówów, wszystkich zwolenników Moskwy ze spekulacji pieniężnej, politycznej czy z przewrotnej doktryny, wszystkich Girardinów, Victor-Capelmansów, Grant-Duffów i Leonce-Dupontów, wszystkie organy, jak Norda, wiedeńską Zuku nft, Indépendance Belge, Liberté, Dziennik Warszawski, służące z upodobania czy ze spekulacji Moskwy, aby mimo wszelkiego cynizmu, jakim się szczygą, aby mimo wszelkiej bezczelności i miedzianego czoła, jakimi im cieszyć się dano — zaprzeczyli prawdzie choćby najdrobniejszego szczegółu z powyższego opowiadania naszego! Jeżeli zaś nie zaprzeczą, bo zaprzeczyć nie będzie można, to natenczas niech milczą i powstrzymują objawy entuzjazmu dla barbarzyństwa, będącego hańbą i zgrozą naszego wieku a mającego jedną tylko smutną zasługę — kamienia probierczego moralności publicznej w dzisiejszej Europie! Owym entuzjastom kłamstwa i podłości, owym cynicznym fałszerzom prawdy, owym organom prasy europejskiej, mającym smutną odwagę prawić o „misyi cywilizacyjnej Rosyi,“ tańc jej zbrodnie, kłamać jej cywilizacyjne zasługi, — przypominamy, że większym grzechem od zbrodni samęj, jest zbrodnię chwalić, za zbrodnię się ujmować, zbrodnię ukrywać i zasłaniać, zbrodnię ubierać w pozorze sofizmu i doktryny, a tém samém zatrnuwać krew, żyły i cały moralny organizm szczygającej się nibyto cywilizacją dzisiejszej społeczności, w której łonie, dzięki owej propagandzie i adwokatowaniu zbrodni, wszelkie cnoty chrześcijańskie, wszelkie najelementarniejsze pojęcia złego i dobrego zmierzają i nikną powoli. Stoik, rzymski wezwany przez bratobójcę Karakalle, aby wystąpił w obec ludu z obroną mordercy a z potępieniem ofiary, odpowiedział cesarzowi z dumą nieskazanej cnoty: „Łatwiej bratobójstwo popełnić, niż bratobójstwa bronić!“ Większość dyplomacyi i publicystyki dzisiejszej europejskiej nie rządzi się niestety naszym skrupułem szlachetnego Rzymianina, robiąc się rzecznikami czynów, przed których spełnieniem sami, przynajmniej to na ich korzyść, z pewnością by się wzdrygnęli!

Wiadomości urzędowe.
 NPan raczył księcia nasawiskiemu Mikołajowi nadać krzyż wielki orderu orła czerwonego.

Listy od i do posłów parlamentu Rosyi pótnocono-niemieckiej wolne są od opłaty pocztowej.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z Chełmińskiego, 20 lutego.

„Nie dla braku materiału milczałem tak długo, owszem, było i jest wiele spraw, które przez wasz organ do wiadomości ziomków naszych dojśćby powinny; nie pisałem jednak z téj jedynie przyczyny, że praca około przygotowania wyboru naszego kandydata w jeden punkt całą zwróciła uwagę i znaczną część czasu mego zajęła. Jakkolwiek kandydat okręgu toruńsko-chełmińskiego nie przeszedł przy pierwszym wyborze, to ściślej wybor pomyślny dla nas rokuje wypadek. Najgłówniej przeszkadzał nam ponosiący nieraz do bezczelności patryotyzm niemiecki niektórych właścicieli dóbr; w najrozmaitszym sposobie korzystali oni z ciemnoty ludu naszego i albo bałamucili go, strasząc, że nastaliby dawne polskie czasy, gdyby Cesarzowski był obrany, albo groźbami starali się wymóć na podwładnych, aby ci przeciwko przekonaniu swemu niemieckiego obrali posła. Przez zbyteczną gorliwość naszego ludu także nam kilkadziesiąt uchyło głosów; i tak gdy w Przecznie wpuszczano do izby wyborczej tylko po jednym wyborcy, ludzie nasi bojąc się, aby komisja, z samych Niemców złożona, jakowych nie-popełniła nadużyć, wzbraniał się oddawać karteczki i w pewniejsze je chcąc złożyć ręce, zanieśli je do sołtyśa sąsiedniej wsi Biskupic. Tu solennie kartki oddali a z całej sprawy spisali protokół. Rozumie się, że te 60 głosów nam przepadło; podobne chęci i w innych miejscach lud okazał, lecz udało się zawczasu go objaśnić i nakłonić do głosowania prawem przepisanego.

Przy wyborach mieliśmy sposobność przekonać się, że opiekując się ludem stósownie, że dając mu zdrową radę w sposób przystępny i zrozumiały, nie trudno nam rozniecić (lejącej w sercu młodszyc naszych braci iskierki przywiązania do ziemi ojczystej, że szczerą ku temu celowi skierowana praca obficie przyniesie musi owoce. I w istocie, miło nieraz było spostrzedz, jak chętnie stawał nasz ludek do walki, jak oświecony, przez wykształceńszych, że walka wyborcza to walka o zapewnienie nam pogwałconych tyłekroć praw naszych, to walka o mowę naszą ojczystą; i nie wahał się nie jeden biedak oddać na Polaka głosu, choć wiedział, że przytka go za to kara czeka, choć mu zagroził ełhebodawca, że go roboty i chleba pozbawi. Gdziekolwiek ludzie nasi wiedzieli, o co rzecz chodzi, tam rzadkie były wypadki, aby głosowali na Niemca, i chociaż dostali kartki niemieckie, to tyle posiadali odwagi, że własnemu panu polskie do urny składali karteczki.

Zebrań wyborcze, które w powiatach naszych dość licznie się odbywały, netylko co do wyborów przysposobiały słuchaczy. Propagowano zarazem krzewienie oświaty — wykryto potrzebę bibliotek parafialnych, potrzebę trzymania czasopism ludowych, nakłaniano często do zapisania Przyjaciela Ludu lub Piasta, założono kilka parafialnych Kółek rolniczych.

Towarzystwo rolnicze powiatu toruńskiego zwykłym trybem pracuje. Na posiedzeniu w styczniu była, prócz polecenia i przyjęcia Piasta jako organu Towarzystwa, sprawa bibliotek parafialnych na porządku dziennym. Uchwalono, aby na instytucyę, mającą krzewić oświatę u ludu, 1/5 dochodów Towarzystwa poświęcać. Zebrani na posiedzeniu owem członkowie, obzajmieni z uchwałami zjazdu toruńskiego, uznali potrzebę zakładania Towarzystw parafialnych, a w znacznej liczbie przytomni obywatel chełmiński parafii natychmiast do zawiązania Kółka rolniczo-przemysłowego parafialnego przystąpili; Kółko to na wzór waszego Towarzystwa przemysłowego podobne przyjęło ustawy. Przy téj sposobności nie zapomniano o Towarzystwie Naukowej Pomocy, a liczni członkowie na przyszłym posiedzeniu zapisać się i składki zapłacić obiecywali.

Nie potrzebuję dodawać, że zawiązanie Kółka rolniczo-przemysłowego parafialnego w miesiącu przeważnie przez polskich przemysłowców i rolników zamieszkałem, korzystnie na moralny i materialny byt członków wpłynęło, jeżeli zwłaszcza męgowie światli, jak księża, lekarze lub rolnicy z mniej oświeconym ludem zasobem nauki dzielić się zechcą.

Towarzystwo pożyczkowe w Chełmży, założone z Nowym rokiem, coraz większe przybiera rozmiary, ma i depozyta i pieniędzmi dopomaga potrzebującym i do kasy oszczędności zaoszczędzony grosz najbiedniejszych chowa.

O innej jeszcze pracy w towarzystwie donieść wam nie przepomnę. Pisałem wam w Grudniu o zawiązaniu Kółka rolniczego dla ziemi chełmińskiej. Jeżeli kółko pójdzie, jak dotąd, raz obrana droga, to przy wytrwałości pewno celu nie minie. Dwa już były posiedzenia tego Kółka. Pierwsze w styczniu w Warszawie, gdzie przyczyną przez jednego z członków rozprawa: O potrzebie stósownego karmienia inwentarza o skutkach, jakie ono na podniesienie bogactwa narodowego przynosi, i dyskusya w téj kwestyi mile i pożytecznie czas spędzić dozwoliła; zarazem rozbralerano kwestya, czy założyć tu nowe Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodarczych, czy też do istniejącego niemieckiego się przyłączyć. Przyłączenie się do niemieckiego zawsze zle skutki mogłoby za sobą pociągnąć; polskie zaś Towarzystwo wzajemnej pomocy nie utrzymałoby się w Prusach. Radzono więc zaniechać takiego Towarzystwa a zawiązać Towarzystwo urzędników gospodarczych, któreby kierowało się jedynie potrzebami stanu urzędników, a którego pomoc ograniczałaby się tylko na wskazywanie umieszczeń stósownych. Można się spodziewać, że Towarzystwo, tylko znanych sobie wskazuje urzędników, mogłoby naszych kilkadziesiąt obywateli najzupełniej zadłowiwić.

Drugie posiedzenie innego rodzaju pracę sobie przedsięwzięło. Obejrzelśmy gospodarstwo w Trzebczu. Prawdziwie, że wzorowy w niemu porządek charakteryzuje dzielną rękę, która niem kieruje.

Subjekt, mówiący obydwoja krajowemi językami, szuka od 1 kwietnia rb. miejsca. Adres St. H. Krotoszyn poste rest. [980].

Uzdanią osoba w krawieczyźnie, stroju, bielizny i hafate tyczy sobie przyjąć miejsce za panna szarż lub od 1 kwietnia. Biłska wiad. ul. Butelska No. 92 na parterz. na przodku. [1078]

Ogłasz. znający swój fach dokładnie, który jest piątą rok na jednym miejscu i tylko skutkiem oddania głosu na polskiego kandydata jest stracił, prosi o wskazanie mu takiego wój pod adresem: Franciszek Helze w Sokolnikach pod Wrześnią. [1094]

Grunt w Sremie, położony przy ładnej ulicy nad Wartą, na którym obecnie znajduje się restauracja i szynk, jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizszych wiad. udzieli właściciel Tobiasz Friedmann, w Zanefmyślu. [1087]

Brylanty, Perły itd. ku ują i placą najwzysze ceny Gutentag i Sp. [914]. w Wroclawiu, Riemerzeile 9.

Dr. Pattisona wata podogryczna usmierzca natychmiast i goi pedogre, reumatyzmy wszelkiego rodzaju, jako to bole w stawach, piersiach, paraliż i zębach, pedogre w głowie, rękach i kościach, bole żołądka i w brzachu itd. itd. W pakach po 3 i 5 sgr. u. [1030]

Nr. 12B. Grobla Nr. 12B. odbywa się jeszcze nadal wyprzedza drzewa opałowego. [1108]

Materje na surduty, spodnie i kamizelki jako też resztki na ubiory dla dzieci wyprzedzają się u Zygm. Aschheim, Wodna ul. 7, na 1 piętr. [1062]

Eabryka pojazdów A. Machowicza w Smiglu poleca w zapasie eleganckie, gustowne karety, koczki, karyolki, krakowskie bryczki, planwagi w cenach od tal. 100, ręcząc za trwałą i dobrą robotę, przyjmuje stare pojazdy i wykonywa reperacje takich co do robót kowalskich, stelmaszowych, lakierowniczych i siodlarskich skoro, dobrze i tanio. [1075]

Koźnierzyki dla panów w największym wyborze p leca nader tanio Juliusz Lasch, Rynek 66, na I piętr. [1112]

Zakład wyrobów Inianych w Poznaniu Słóarska ulica Nr. 5. przyjmuje również jak w zeszlych latach wszelką obcą przędzę: 1) do wyrabiania na płótno, drelich, rennliki i „stolowiznę“ 2) na wymianę za płótno, drelich, ręczniki itp. NB. Wszelka wymiana odbywa się co tydzień w poniedziałek i piątek od godziny 10 z rana. [389]

pani Amalii Wutke, Wodna ulica 8.9. Dreczony od lat wielu zjadliwym kaszlem, zamuleniem i krótkim oddechem, już walczył daremnie rozlicznymi środkami a siły opadły mi do tego stopnia, iż prawie nie byłem już w stanie zarabiać pracą rąk moich na chleb dla mej rodziny. W rozpaczy miałem położeniu p świeższy ostatnie zasoby, kupiłem z listu pana C. E. Vincentz w Oschatz w chwalonego z wielu stron syropu piersiowego Mayera. Już po upływie kilku dni uczulem ulgę i polepszenie, tak iż postanowiłem syropu tego i nadal używać. Dzisiaj wreszcie jestem sześciotygodniowy powróciłem do zdrowia, tak dalece, iż oddawać się mogę już znowu pracy, nie moje powróciły a kaszel i zamulenie zupełnie wnet usunęły jest. Dla tego też jest życzeniem mojem, abym świadczyło to co do leczących skutków tego syropu piersiowego podane było do wiadomości publicznej gwoi dobru wszystkim podobnie cierpiącym. Wellerswalde pod Oschatz w lutym 1886. Karól August Michael. Skład główny na Poznaniu S. Spiro, przy Rynku No. 87. [1111]

Nader bogato zaopatrzone Skład i wypożyczalnia nut Mieczysława Leitgebra w Poznaniu Hôtel du Nord przyjmuje abonentów każdego dnia pod nader korzystnymi warunkami. Płacący rocznie w kwartalnych ratach 12 talarów otrzymują za całą kwotę nut gratis. Płacący 9 tal. otrzymują za 6 talarów gratis. Abonament bez premii rocznie 6 tal. czyli kwartalnie 1 tal. 15 sgr. [316]

Z istniejącym handlem moim towarów kolonialnych, herbacj, przysmaczków i owoców południowych połączyłem Handel hurtowny win węgierskich. Przez osobiste zakupy u producentów, jestem w stanie zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom tak co do ceny, jako też dobroci. Zwracając szczególną uwagę na wyborowe gatunki z lat 62 i 63, polecam ten przedmiot łaskawemu uwzględnieniu szanownej publiczności, przyrzekając jak najrzetelniejszą usługę. A. Cichowicz, przy ulicy Berlińskiej No. 13. [1084]

Najlepsze węgle górno-szląskie liweruje w całych i pół ładunkach wprost z wagi na wiede miary w kopalniach używanej franco do domu po takich cenach Rudolph Rabsilber, spedytor. Szeroka ulica No. 20. [792]

Świeżego wędzonego lososia wezerskiego odebrał Jakob Appel. [113]

Czarne i kolorowe Lyonkie materje jedwabne w najnowszych i najwykwintniejszych rodzajach. (Pewna część kolorowych po bardzo tanich cenach). Najnowsze materje na suknie włosenne codziennie odbieram. [1011]. Poznań, Rynek Nr. 63. Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt).

Do siewu polecam Mąkę z kości I, parowaną, drobną jak proszek, Mąkę z kości preparowaną z kwasem siarczanym, Mąkę z kości preparowaną z 40 pct. peruwiańskiego guano, Superfosfat i daję gwarancją za treść podaną w analizach. Moritz Milch, Fabryka w Jerzycach. [958]

Cygary prawdz. import. Papierosy i tytuły turecki J. Mondré, Polca Poznań, Chwaliszewo 39, (obok poczty) [1110] Moje miano szwajcarskie masło, z siodkiej smietany robione, polecam w cenie 9 1/2 sgr. za jeden funt. Sebastian Kistler, [1105]. Wodna ul. 9.

Biała koniczyne sprzedaje dom Blizyoc pod Skokami. [1097]. Lubin niebieski ma Dom. Tuloc sprzedania, próba przesyła się franco. [1070] Dwieście (200) tłustych skopów ma na sprzedaż Dom. Gola Gostyniem. [1090] 19 wołów roboczych roslých na Dom. Tuloc p. Swarszodem do sprzedania [1071]

Wiosna się zbliża! a z nią mnożą się codziennie u mnie dopytywania o dobra na sprzedaż będące w Wiel. Ks. Poznańskim; tego roku zgłaszają się mianowicie kupcy z dawniejszego królestwa hanowerskiego, z Frankfurtu nad M. i Holstynu, którzy są w stanie zaliczyć 15,000, 25,000, 35,000, 50,000, 80,000 aż do 250,000 tal. PP. właściciele dóbr, chcących dobra swe sprzedać a pragających mieć kupców rzetelnych, uprasza się, aby oferty swe wraz z specjalnym opisem dóbr przesiać rychło zechcieli do koncesjonowanego ajenta dóbr Izzydora Licht w Poznaniu, przy Berlińskiej ulicy No. 32. [1088]

Róże francuskie remontanty. Z odwołaniem się do Dziennika Poznań. z dnia 23 września z r. uwiadomiam w uniesieniu: iż z róż moich francuskich cale lato kwitujących na wysokich glogach, mam jeszcze 100 drzewek po 4 złote sztuki, a 8 tal. tuzin do łaskawej dyspozycji Szanownej Publiczności. Ponieważ ich piękność w kwitnieniu okolo św. Jana od rychłego sadzenia w marcu wiele zależy, dla tego upraszam o wczesne polecenia do wykonania w dogodnym czasie. Jasieński, nauczyciel we Wirach pod Poznaniem, dawniej w Puszczykowie. [1114]

Prawdz. kozłowe piwo poleca restauracja J. Nawrockiego, [1086] Świeże tłuste oesekle bażanty (egzemplarze wyborowe) otrzymał znowu Izzydor Busch, przy placu Sapiężyńskim 2. [1101] Znane z dobroci mydło twarde pp. A. Kowalskiego i Sp. odebrał i poleca 7 funt. za 1 tal. w centnarze taniej, nadto mydło szare, funt po 3 sgr., krochmal przedni funt po 4 sgr., 1 1/4, sgr., modze w rozmaitych gatunkach poleca handel rozszel H. Stróżyńskiego, Wodna ulica No. 1. [1085]

Swiezo wędzonego lososia i swieży astrach. kawior perłowy polecają [1102]. Bracia Andersch. Liebiga wyskok mięsny wprost z Fray Rentos lut 8 sgr. funt 7 tal. [1079] Lekarski tran wątrobiany w jasnym najlepszym gatunku z poręczeniem prawdziwości i czystości poleca [1090] Dr. Hankiewicz, aptekarz.

Magazyn mój garderoby dla panów obecnie przy Rynku 72, w domu p. S. Heymanna Kantorowicza zaopatrzony jest zawsze w bogaty nader zapas wszelkich artykułów. Na każdą porę roku podawać będzie skład mój jak największy wybór materji krajowych i zagranicznych a zamówienia uskuteczniają się nietylko według panującej mody, lecz także akuratanie i po dostępnych cenach. Najsilniejszym mojem będzie staraniem, abym zaufanie, okazywane od lat ósmiu firmie mojej, nietylko utrzymał w bowym moim lokalu, lecz także powiększył je jeszcze przez rzetelne zasady. Poznań, w lutym 1867. C. Ehlert. [1104]

Koniczyne czerwona i biala kupuje po najwzyszych cenach Zakład rolniczy S. Calvarego, Szeroka ulica 1. [525]

Swiezo wędzonego lososia i swieży astrach. kawior perłowy polecają [1102]. Bracia Andersch. Liebiga wyskok mięsny wprost z Fray Rentos lut 8 sgr. funt 7 tal. [1079] Lekarski tran wątrobiany w jasnym najlepszym gatunku z poręczeniem prawdziwości i czystości poleca [1090] Dr. Hankiewicz, aptekarz.

Wystawa obrazów W pałacu Dzialyńskich została po trzeci raz otworzoną w niedzielę 20 stycznia. Przystęp wolny od godziny 11—3 po południu za opłatą 5 sgr. Dawniejsze bilety talarowe są już nieważne. [418] Ostatni komplet z weceleń krakowskim W niedzielę dnia 24 w sali Hotelu Saskiego. Kornel Secepański, Baletnik. Rybaki No. 3. Przez post zostają w Poznaniu.

Wodna ul. 12, Fabryka zwierciadeł Edwarda Schlichta Wodna ul. 12, poleca skład swój zwierciadeł każdej wielkości i każdego kształtu, pojedynczych i ozdobnych strzał do firanek i podtrzymywaczy firanek, konsoli zegarkowych, postumentów, kandelabrow itd. wedle paryzkich, londyńskich i berlińskich wzorów, ze złota, antique i nakształ drzewa, rozety na posowy itd. itd. Obrazy oprawiają się w ramy eleganckie jak najtaniej. [913]. Wodna ulica Nr. 12.

ERSATZMILTEL DES FISCHLEBERTHRANS IOD-MEERRETIG - SYRUP VON GRIMAULT & CO. APOTHEKER IN PARIS Pomieczy rozmaitemi środkami, jakie proponowano, by zastąpić rybny tran wątrobiany „smakiem“ swoim tak wstrętny dla paczytów, okazał się dotąd jako najskuteczniejszy i najwięcej celowi odpowiadający jedowny syrop ohrzanowy. W amencyanich i skrofulicznych cierpieniach działa zawsze prawie skutecznie; nie osabia żołądka, podnieca apetyt a dzieci mianowicie chętnie go piją. Główne części składowe tworzy sok kilku antiskorbucyjnych roślin, połączonych z jodem, znajdującym się w nich w stanie rozpuszczonym. Potrzebne przy używaniu przepis dołączają się do syropu przy sprzedaży. Skład w Poznaniu w aptece Elsnera. [6230]

Apteczki domowe allopacyjne i homeopatyczne (pierwsze z obserwi. przepisem użycia) są znowu w wielkim wyborze w zapasie (496) w aptece Elsnera.

Sala Bazarowa. W srodę, dnia 27 lutego 1867, wieczorem o 7 1/2 godzinie. KONCERT dany przez fortepianistę p. Dr. Ehrlich z Berliną, za łaskawym udziałem śpiewaczki opery panny B. Aurélie. Program. 1. Uwertura, Sarbanda Pas-sacailia.....Haendel. 2. Arya koncertowa op. 94. Mendelssohn 3. a) Prélude, b) Etude.....Chopin. c) Prélude.....Bach. d) Caprice.....Alkan. 4. a) Auf Flügeln des Gesanges.....Mendelssohn b) An den Sonnenschein.....Schumann. 5. Sonata (C-mol op. 111).....Beethoven. 6. Bolero z opery Nieszpory scylicyjskie...Verdi. 7. Duo z 4 aktu opery Hugonoci.....Ehrlich. Biletów do numerowanych miejsc do siedzenia po 20 sgr. dostac można w handlu nadomnym muzykalnym E. Bote i G. Bock. [1091]. Cena prym haslo 1 tal.

Poznań, dnia 15 lutego 1867. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić PP, iż należący do sp. tójcia mego M. Zapalowski handel win, istniejący przy ulicy Wroclawskiej No. 13-14 pod firmą M. Zapalowski, z dniem dzisiejszym przeszedł na mnie i że takowy pod firmą S. Arendt nadal prowadzić będę. Łaskawym względem polecając się, upraszam uprzejmie, aby położone zaufanie, którem się handel dotychczas szczytcił, i dla mnie zachowanem było, zapewniając z mej strony, tak wyborem towaru, jako też rzetelną usługą najzupełniej zadowolnić moich odbiorców. Z wysokiem uszanowaniem Stanisław Arendt. [923]

Slawny biały syrop pierślowy G. A. W. Mayera do nabycia w Poznaniu u S. Spiro przy Rynku No. 87. [909] zaś na prowincyi Miedzycód, J. L. Börner. Bydgoszcz, Rud Regenbur. Czempln, Gustaw Grün. Czarnków, L. Wruk. Dolsk, Szymon Feig. Koyala, S. Hirschberg. Wieleń, H. F. Bodin. Wsohowa, Aug. Cleemann. Gniowkovo, Ludwik Wolff. Golańzo, M. Wolff. Grodzisk, C. R. Mützel. Gurzno, Jakob Munter. Gniezno, Sam Pulvermacher. Jaraczewo, M. Littmann. Jarocin, M. Littmann. Inowroclaw, Aptekarz Gust. Guoth. Kompo, Herra Schelenz. Krotoszyn, H. Lewy. Kurnik, J. F. E. Krause. Leszno, J. G. Schube t. Łobzenloa, C. A. Lubenau. Miedzyczo, A. F. Gross i Sp. Mieloslaw, F. Stein. Nowy Tomyl, Ernest Tepper. Nakió, Fr. Lebinsky. Ostrów, Herra Gut-che. Pleszew, J. Joachim. Poniao, J. S. Rothert. Fila, A. Herz. Rawioz, W. Schoepke. Rogozno, A. Busse. Samocin, F. E. Gartzke. Szamotiny, Jul. Peysler. Smigiel, C. E. Nitsche. Srem, Emil Siewerth. Strzelno, J. Kuttner. Skoki, A. Breuning. Skwierzyna, Cohna księgarnia. Trzemeszno, G. Olawsky. Wągrowico, Ed. Kremp.

Emskie pastylki od wielu lat przyrządzane pod zarządem król administracji se soli wód mineralnych w Ems a znane z nieomylnych swych skutków przeciw wszelkim cierpieniom gardłowym jako też i piersiowym, również słabości żołądkowe lecające są do nabycia jedynie w aptece Gustawa Reimanna, na Chwaliszewie w Poznaniu. [348] Wszystkim cierpiącym na odmrozenia poleca się: „Dr. Goversena Balsam na odmrozenia“, najlepszy środek, by każde odmrozenie szybko zagoić jako też zapobiedz przyszonieniu się skóry. W zapasie ma takowy w but. po 5 sgr. (5494) apteka Elsnera.

Sala w ogrodzie ludowym. W niedzielę, dnia 24 lutego. Drugi koncert amerykańskiego towarzystwa śpiewaków Christys Minstrels Początek o 5 godzin. Cena wnięcia 5 sgr. Dzieci placą 2 1/2 sgr. Emil Tauber. NB W poni działek trzeci koncert. [1113]

HOTEL DE LA PAIX (J. Benoiss) pod Lipami No. 43, w bliskości królewskiego zamku w Berlinie. Hotel ten położony w samym srodku ruchu handlowego i wszystkich osobliwosci widzenia godnych, ofiaruje przybywającym Polakom obok najtroskliwszej usługi i cen najmierniejszych nader wygodne pokoje i rozrywkę przez zaopatrzenie czytelnik w najwięcej poszukiwane dzienniki polskie oraz przez towarzystwo polskie, które gość każdej chwili napatka w hotelu. Table d'hôte o 4 godzinie. Ekwipaże i kąpiele w domu. Mówi się po polsku, francuzku, angielsku i włosku. [778]